Po konfiskacie nakład drugi
Nr. 62 — Kraków, czwartek 17 marca 1932 — Należytość pocztowa opłacona gotówką
Rocznik XLI

Cena numeru 25 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 103-96
Telefon Administracji 103-10
Adres dla telegramów: NAPRZOD KRAKOW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 5·50
Tygodniowo w Krakowie zł. 1·25
Zagranicą miesięcznie 9 złotych
Za zmianę adresu 50 gr.
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

Strajk generalny w Krakowie

Piękny słoneczny dzień wstał nad Krakowem, opromieniając stare mury czerwonego grodu jasnem światłem. Strajk generalny. Tłumy robotników zdążają do miasta, szczególnie grupami posuwają się przed Dom Robotniczy przy ul. Dunajewskiego i do domu tramwajarzy w Podgórzu przy placu Serkowskiego. Strajk w całej pełni. Nie strajkują tylko zakłady użyteczności publicznej, gdyż Rada związków zawodowych pomna, iż nie powinno mieszkańcom Krakowa braknąć światła oraz komunikacji pozwoliła tym instytucjom na pracę. Taksówki nie kursowały.

Z dzienników nie wyszły „Naprzód", „Il. Kurjer Codzienny" i „Nowy Dziennik". Ukazał się tylko „Głos Narodu", „Czas" zaś wyszedł w objętości jednej kartki, złożonej przeważnie ze starego remanentu.

W warsztatach kolejowych w Krakowie urządzili pracownicy strajk jednogodzinny. O godz. 10 przedpołudniem wyszli oni przed zabudowania warsztatów i po godzinnym strajku powrócili do pracy. Rano, **gdy maszyniści kolejowi przybyli do służby, wręczono im „rozkaz" dyrekcji kolejowej, aby nie dawali znaków syrenami z chwilą ruszenia pociągów. Na parowozach jechali razem z maszynistami urzędnicy kolejowi.**

ZGROMADZENIA

Przedpołudniem strajkujący robotnicy odbyli szereg zgromadzeń. Tłumy, które przybyły zaraz po godz. 9 przedpol. do Domu Robotniczego, nie mogły pomieścić się wewnątrz budynku. Odbyły się trzy równoległe zgromadzenia: w salach na II i na III p. i na ulicy przed domem, podwórze bowiem nie mogło pomieścić obecnych. W Podgórzu, w Domu tramwajarzy odbyło się również nadzwyczaj tłumne zgromadzenie.

W zgromadzeniu przed domem, na którem przemawiano z balkonu, **brało udział około 8000 osób.** Tłum wypełnił ściśle nietylko szeroką ulicę Dunajewskiego, ale i planty poza nią aż do ulicy Reformackiej.

Mówcy na obu zgromadzeniach stwierdzili konieczność solidarności i karności wśród klasy robotniczej i omawiali **ostatnie projekty ustaw przedłużających w czasie straszliwego bezrobocia dzień roboczy, odbierających robotnikom urlopy, pogarszających świadczenia Kas chorych, obcinających emerytury i pobory pracowników państwowych.** Proponowana przez radę związków zawodowych rezolucja została uchwalona jednogłośnie wśród okrzyków entuzjazmu.

ZAJŚCIA NA UL. DUNAJEWSKIEGO

Zgromadzenie odbyło się w **zupełnym spokoju.** Mówcy wezwali masy do spokojnego i poważnego rozejścia się do domów.

TRZY BOMBY Z GAZAMI ŁZAWIĄCEMI,
które napełniły dziedziniec gryzącym dymem, wdzierającym się do mieszkań.

Na podworcu Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego, opatrzyło pogotowie ratunkowe szereg osób.

RANNI: Zofja Machoła (lat 29) bezrobotna, **cięcie bagnetem** koło skroni, Marja Buczakówna (lat 19) pomocnica kuśnierska, **cięcie koło ucha i rana od bagnetu prawej ręki**, Franciszek Baran (lat 19) elektromonter, **cięcie na głowie i rana na prawej ręce**, Antonina Kwaśnicka (lat 31), kucharka, **rana na głowie**, Kazimierz Szczurek (lat 27) robotnik, **rana za uchem**, Karol Czaja (lat 22) robotnik **(ciężka rana na prawem udzie.**

Z policjantów opatrzeni zostali: Andrzej Bereta (uderzenie kamieniem w policzek), Józef Drzymała (rana na czole) i Józef Kwaśny (rana na głowie).

W czasie uciekania publiczności ..., na placu Kleparskim **został postrzelony 16-letni Paweł Dudzik,** praktykant dworski. Lekarz pogotowia ratunkowego **stwierdził u Dudzika postrzałową ranę w pachwinę.** Po opatrzeniu przewieziono **umierającego chłopca** do szpitala św. Łazarza, gdzie wkrótce zmarł.

PROWOKATORZY

Na. zgromadzenia przybyli do Domu Robotniczego **prowokatorzy, rekrutujący się z członków „Strzelca".** Trzech z nich zgłosiło się do straży porządkowej, ale zostali zdemaskowani i wyrzuceni. **Grupy prowokatorów po wiecu mimo nawoływania mówców do rozejścia się, pchały ludzi do demonstracyjnego pochodu.**

ARESZTOWANIA

Wychodzących z Domu Robotniczego **tow. dra Szumskiego,** dra **Drobnera** i **Osieka** ogółem 139 robotnic i robotników policja aresztowała.

O godzinie 3·30 popołudniu **aresztowano tow. dra Rosenzweiga** w jego mieszkaniu. Tow. Rosenzweig przedpołudniem referował na zgromadzeniu w Podgórzu.

Ze 139 aresztowanych odstawiono do więzień sądowych 70 osób. Wczoraj wieczorem odbyła się konferencja u prezesa sądu okręgowego Czernego z udziałem prokuratora i sędziego śledczego dr. Wątora. Nie zapadła dotąd żadna decyzja. **Towarzysze dr. Drobner, dr. Rosenzweig i dr. Szumski przewiezieni zostali do więzień sądowych.** Dziś odbywać się będą przesłuchania uwięzionych.

Jak się dowiadujemy, rannych jest 21 policjantów.

POPOŁUDNIU

Dalszy wzrost bezrobocia

W dniu 12 marca liczba zarejestrowanych bezrobotnych w Polsce wynosiła **352.868** osób, co w porównaniu z ub. tygodniem wynosi *wzrost o* **3.597** *osób.*

Powróci w maju

Pisma warszawskie donoszą, że pobyt p. Józefa Piłsudskiego w Egipcie ma potrwać *do końca kwietnia.*

Jak giną górnicy

Praga, 16 marca. W kopalni węgla w Falknowie koło Chebu wybuchł wczoraj pożar, przyczem **4 górników poniosło śmierć.**

Londyn, 16 marca. Donoszą z Tokio, że w kopalni węgla w Futago pod Nagasaki wydarzył się dziś wybuch pyłu węglowego, wskutek czego **10 górników poniosło śmierć, a 22 odniosło rany.**

POSEŁ ZYGMUNT ŻUŁAWSKI

Zamach na klasę robotniczą

II.

A szczytem wszystkiego jest już projekt ustawy scaleniowej.

Sama myśl scalenia ubezpieczeń nie jest bynajmniej wymysłem sanacyjnym, obecny projekt scaleniowy jest już trzecim z kolei. Lecz warto zobaczyć jakim zmianom uległy w nim projekty ubezpieczenia w poszczególnych działach. Podczas, gdy w pierwszym projekcie, opracowanym przez Radę Ubezpieczeń Społecznych — renta dla starców i inwalidów — przewidziana była już po zapłaceniu 104 wkładek tygodniowych, tj. po dwóch latach od wejścia w życie ustawy — to w projekcie następnym, który wniósł p. minister Jurkiewicz w lutym 1929 r., czas ten przedłużony już był do 156 tygodni, a zatem do 3 lat, przyczem ciągle jeszcze do tego czasu wliczane zostały wszystkie tygodnie, przez które ubezpieczony był chory albo bezrobotny. Obecnie „poprawiony“ projekt p. ministra Hubickiego przewiduje rentę starczą po zapłaceniu 750 wkładek tygodniowych (!) przyczem czas choroby i bezrobocia nie zostaje już wliczony! Po 10 więc latach najwcześniej od chwili wejścia w życie ustawy mogą robotnicy otrzymać swoją rentę starczą! A warto przypatrzeć się też ile ona wyniesie. Podczas, gdy w pierwszym projekcie ustalono, że renta dla wszystkich ma wynosić 40% faktycznego zarobku — i nie może być niższa niż 30 zł. — to w drugim projekcie przewidziano już rentę 20 zł. miesięcznie i 25% faktycznego zarobku. Obecny projekt obniża rentę zasadniczą do 8 zł. miesięcznie — a dodatek zmienny do 10% faktycznego zarobku i to dla niezdolnych do pracy po 4 latach, dla starców zaś — jak powiedzieliśmy wyżej — dopiero po latach dziesięciu.

Wedle projektu rządowego — renta inwalidzka wyniosłaby więc przeciętnie około 20 zł. miesięcznie. Renta zaś od najwyższego zarobku, jaką niezdolny do pracy mógłby osiągnąć po latach 4-ch lub starzec po latach 10-ciu — wyniosłaby około 40 zł. miesięcznie. Najlepiej płatni robotnicy w Polsce — mogliby więc osiągnąć tylko te 40 zł. renty, gdyż znowu w myśl żądania „Lewjatana“ — rząd ustanowił górną granicę zarobku policzalnego dla wymiaru rent starczych i inwalidzkich na 300 zł.

Lecz „Lewjatan“ żądał ogólnego obniżenia świadczeń z tytułu ubezpieczeń społecznych. Toteż znowu — podobnie jak w poprzednich omawianych projektach — projektuje się obniżkę świadczeń dla inwalidów wypadkowych i dla chorych. Podczas, gdy projekt p. Jurkiewicza podnosił rentę wypadkową na 80% faktycznego zarobku — to obecny projekt obniża ją do 66%.

Lecz najgorzej potraktowani zostali ludzie chorzy. Okres świadczeń ze strony Kasy chorych ma być skrócony z 39 tygodni na 26 tygodni. Wysokość zasiłku zaś, który już dziś nie wystarczy choremu na utrzymanie — ma być obniżona z 60 na 50% płacy ustawowej. A w dodatku ogranicza się pojęcie członków rodzin uprawnionych do korzystania ze świadczeń tylko do żony dzieci i rodziców.

Naturalnie przy tak pomyślanym ubezpieczeniu można doskonale spełnić żądanie „Lewjatana“, by ograniczyć wkładkę na świadczenia socjalne. Mimo wprowadzenia nowej wkładki 3'8% na ubezpieczenie na starość — suma wkładek, jaką mają przedsiębiorcy wnosić od wszystkich rodzai ubezpieczenia — zostaje bardzo wydatnie obniżona. Zamiast dotychczasowych 7'3%, jakie płacili pracodawcy dotąd do wszystkich zakładów ubezpieczeń — płacić będą tylko 5'8% a więc o 1'5% mniej. Twierdzenie, że dotychczasowa wkładka przedsiębiorców w województwach południowych i centralnych była niższa — nie jest zgodne z prawdą, gdyż wszędzie prawie wkładka do Kasy chorych wynosiła nie 6 1/2, lecz 7 1/3% i obliczana była nie od faktycznego zarobku lecz od 7 dni pracy w tygodniu. Można więc śmiało powiedzieć, że *wszyscy* pracodawcy w całej Polsce przez wprowadzenie projektowanych ubezpieczeń — zyskają tak jak tego żądali — obniżenie wkładki ubezpieczeniowej conajmniej o 1 1/2%.

A obniżkę tę wprowadza się bez względu na to, czy tak obcięte wkładki wystarczą na przewidziane w ustawie świadczenia.

Nie chcę wchodzić w kalkulację ubezpieczenia na starość i od inwalidztwa, ale co do ubezpieczenia od choroby — to na podstawie dzisiejszych dat, można stwierdzić z całą stanowczością, że Kasy Chorych przy projektowanej wkładce — wogóle istnieć nie będą mogły. Jeżeli dziś przy 7 1/3% pobieranych od 30-dniowego zarobku, a więc przy faktycznie 9% wkładce — wszystkie Kasy chorych łącznie miały w r. 1930 deficyt około 6%, a w r. 1931 z pewnością około 10% — to przy zmniejszeniu wkładki do 5%, obniżka dochodów wyniesie przeszło 40%.

Gdyby więc skasowano zupełnie zasiłki, na które wydaje się dziś 20% — to i tak w tym wypadku, gdzie Kasy ograniczyłyby swe funkcje tylko do opłacania administracji i lekarzy — nie mogłoby istnieć. Odkładanie bowiem 10% funduszu rezerwowego — jest czystą teorją, gdyż fundusz ten w całości niemal — pozostaje w kieszeniach przed siębiorców, u których zaległości z miesiąca na miesiąc przeraźliwie rosną i dochodzą już dziś do blisko 120 miljonów.

Projektowane więc ubezpieczenia — to ruina Kas chorych, to stworzenie funduszów dla starców, z którego nigdy korzystać nie będą, a praktycznie obniżenie wkładek dla przedsiębiorców.

Taki jest stan faktyczny dobrodziejstw, jakimi sanacja chce obdarzyć klasę robotniczą. Znieść świadczenia socjalne, przedłużyć czas pracy skrócić urlopy, obniżyć świadczenia dla chorych, obniżyć pomoc dla bezrobotnych, a w zamian obniżyć przedsiębiorcom wkładkę na świadczenia socjalne — a starcom i inwalidom robotniczym obiecać 20-złotową rentę za lat 10.

Protest klasy robotniczej

Z MOWY SEJMOWEJ TOW. POS. CIOŁKOSZA

Stenogram posiedzenia Sejmu z 14 marca 1932 r.

Nie zgłaszamy do tej ustawy żadnych poprawek. Jeżeli chodzi o ustawę, to bardzo chętnie wkładamy się w rolę, jaką główny organ prasowy stronnictwa rządowego przeznaczył nam przy rozpoczęciu się tej sesji. Jesteśmy **tylko świadkami** spotkania się rządu z większością sejmową przy ustawie, która **obdziera bezrobotnych z połowy zasiłków** i w tej roli pragniemy pozostać. Jeżeli p. minister Pieracki mówił w Senacie, że stronnictwa opozycyjne pracują szkodliwie nad mnożeniem konfliktów w łonie społeczeństwa, to ja jego pogląd chcę sprostować — nie stronnictwa opozycyjne, ale **rząd** i stronnictwo rządowe. Konflikty społeczne nie biorą się z powietrza i z agitacji stronnictw opozycyjnych, one się biorą z faktów i sytuacji, które przynosi życie ręką rządu i stronnictwa rządowego. To straszne pogorszenie położenia bezrobotnych stwarza głęboki konflikt. Nie sądźcie panowie, że ta ustawa, którą mam prawo nazwać **okrutną, nie spotka się z odporem klasy robotniczej.** Tak, jak przeciw ustawie o czasie pracy o urlopach, o ubezpieczeniu społecznem, tak samo przeciw tej nowej ustawie protestować będzie klasa robotnicza całej Polski we środę...

Wicemarszałek **Polakiewicz:** P. posła Ciołkosza przywołuję do porządku.

Tow. poseł **Ciołkosz...: Dnia 16 marca w dniu strajku powszechnego.**

Tajemnica pełnomocnictw

Postawiliśmy już raz pytanie, dlaczego rząd ubiega się o pełnomocnictwa do załatwienia poza Sejmem pewnych spraw, mając przecież tak podatne narzędzie w BB, który z mniejszem czy większem zgrzytaniem zębów wszystko uchwala, bo uchwalić musi. Pytaliśmy się, czy nie jest to przypadkiem obawa przed załamaniem się tego ślepego posłuszeństwa, obawa przed stępieniem narzędzia używanego i nadużywanego do tak niezwykłych operacyj.

Na pytania te daje odpowiedź — organ sanacyjny, mianowicie łódzka „Prawda“, organ wielkich fabrykantów. Ci panowie czują podobno większą swą od sanacji niezawisłość aniżeli wybrani z jej łaski posłowie albo niż pisma, których byt jest zależny od — ogłoszeń rządowych i z tej racji pozwalają sobie na większą szczerość. Odsłania ona zakulisowe tajemnice, które zmusiły rząd do wystąpienia o pełnomocnictwa, pisząc:

„Wskazywaliśmy na to, że w Sejmie jest wprawdzie większość rządowa, wystarczająca do uchwalenia wszelkich przedłożeń, ale okazać się może, że *ta większość będzie niezdolna do jednomyślnego ustosunkowywania się do wszystkich projektów ustawodawczych*, uznanych przez rząd za konieczne. Wskazywaliśmy dalej na to, że blok bezpartyjny pomyślany był jako narzędzie parlamentarne dla zrealizowania programu ustrojowego marszałka Piłsudskiego, i że nie należy tępić tego narzędzia, używając je do codziennej pracy parlamentarnej, która niekiedy jest żmudna i trudna i wymaga *większości bardziej struktualnie jednolitej, niż blok*“.

Co wynika z tego stwierdzenia? Wynika: 1) że BB nie jest jednomyślny nawet tam, gdy rząd uznaje coś za konieczne, 2) że jednolitość bloku jest tak słabą, że rząd boi się ryzykować jakieś większe, sporne rzeczy. To są sprawy znane i nikogo nie dziwią. Widzieliśmy taki brak jednomyślności bloku z jednej strony i brak zaufania do niego rządu — drugiej strony w całym szeregu spraw. Dwukrotne uniemożliwienie głosowania przez BB, uchwalenie ustawy szkolnej jako ramowej z mnóstwem pełnomocnictw dla ministra starcia na jawnem posiedzeniu Izby na tle ustawy inwalidzkiej i pracowników samorządowych — wszystko to wskazuje na to, że rząd woli nie robić próby siły, woli szereg za ważne uznanych spraw wyłączyć z obrad Sejmu i załatwić je w drodze dekretowania.

„Prawda“ chlubi się, że ona już przed kilku miesiącami nawoływała rząd do zażądania pełnomocnictw a to dlatego, ponieważ

„z jednej strony nie jest wskazane nadmierne obciążanie spoistości bloku, jakie pociąga za sobą praca ustawodawcza w tak ciężkich czasach jak obecne, a z drugiej strony przewidywaliśmy, że najbliższe miesiące przyniosą na porządek mnóstwo spraw bardzo pilnych, dla których przewlekła procedura parlamentarna okaże się nieodpowiednia“.

A więc już przed kilku miesiącami spoistość BB była tak niepewną, że organ sanacyjno-lewiatański radził nie wystawiać jej na próbę. — I miał rację! Jeszcze kilka takich „extratur“ w rodzaju Pacholczyka czy Wojciechowskiego, a mielibyśmy zabawne widowisko: bunt lalek przeciw swemu twórcy. Choćby to był tylko bunt słowny, uciekający przed ostatnią konsekwencją: czynem, w każdym razie świadczyłby on, że opozycyjne nastroje w społeczeństwie są tak silne, że nawet ludzie „wybrani“ przeciw społeczeństwu nie są w stanie im się oprzeć. Dlatego, powtarzamy, przyspiesza się zamknięcie sesji i wyposaża się rząd w pełnomocnictwa, aby nie dopuścić do tego, żeby naczynie się przelało tj. aby niezadowolenie nie ujawniło się w otwartym buncie.

Co się tyczy twierdzenia o „przewlekłości procedury parlamentarnej“, to organ sanacyjny grubo przesadza. Cały świat widział zupełnie coś przeciwnego: galopujący wprost przebieg „prac“ Sejmu. Trzeba samemu bardzo powoli myśleć i coś podobnego suponować u ogółu, jeżeli się uważa uchwalanie po 12 i więcej ustaw na jednem posiedzeniu za „przewlekłość“. Całkiem przeciwnie — załatwiało się mnóstwo i to pierwszorzędnych spraw na kolanie i wśród prawników panuje jednomyślna opinja, że taką też wartość kodyfikacyjną te ustawy mają, że rychło trzeba będzie je nowelizować.

Można być wdzięcznym organowi łódzkiemu za wyświetlenie tajemnicy pełnomocnictw, niewiadomo tylko, czy BB będzie z tej niedyskrecji za dowolony.

Wiadomości polityczne

MINISTER ZALESKI O FEDERACJI NADDUNAJSKIEJ

„Temps“ przyniósł wywiad swego korespondenta z ministrem Zaleskim na temat planu francuskiego w sprawie federacji gospodarczej państw naddunajskich. Nawiązując do kwestji udziału Polski w tej federacji, minister Zaleski oświadczył, że federacja celna państw naddunajskich, leżąca w interesie całej Europy, tylko wtedy będzie trwała, jeśli jej bezpośredni uczestnicy zrozumią, iż niezbędna jest pomoc bliższych lub dalszych sąsiadów. Przy tej sposobności minister Zaleski dał wyraz swemu przekonaniu, że federacja taka będzie miała wiele trudności do przezwyciężenia.

Ustawa przeciw pracownikom Kas chorych

MOWA TOW. POSŁA ŻUŁAWSKIEGO WYGŁOSZONA W SEJMIE W PONIEDZIAŁEK 14 MARCA

W KOGO GODZI PRZEDŁOŻONA USTAWA

Wysoka Izba! Przedłożona w tej chwili ustawa godzi bardzo wybitnie w interesy pracowników Kas Chorych — tych, którzy nie dali się dotąd złamać, a dzięki chroniącym ich stanowisko regulaminom i zawartym umowom zbiorowym i indywidualnym — mimo, że nie poszli do BB — nie mogli być z Kas usunięci. Lecz gdyby chodziło tylko o obronę interesów tych pracowników, to uważałbym za rzecz zupełnie zbędną, ażeby tutaj tracić i czas i słowa na obronę tych ludzi, jakkolwiek **ze wszech miar na to zasługują.** W tym czasie bowiem, kiedy w tak niesłychany i dotkliwy sposób pokrzywdzone zostały w swoich interesach całe wielkie grupy, obrona interesów kilkudziesięciu, czy kilkuset ludzi byłaby zupełnie bezcelowa. — W momencie, kiedy setki i tysiące ludzi wyrzuca się na bruk; w momencie, kiedy stoimy przed grozą, że lada dzień zostanie wydalonych z pracy **dwadzieścia kilka tysięcy kolejarzy,** kiedy przed paru dniami wniesiono do Sejmu ustawę, godzącą we wszystkie dotychczasowe zdobycze socjalne robotników, kiedy dziś rano mówiliśmy o odebraniu dwudziestu kilku miljonów złotych inwalidom wojennym, kiedy w ubiegłym tygodniu odebrano nabyte prawa emerytalne pracownikom państwowym, — dziwić się i oburzać, że i ta grupa ma być dotknięta w swoich interesach, byłoby rzeczywiście rzeczą śmieszną.

USTAWA MA ZASADNICZE ZNACZENIE

I dlatego — jeżeli zabieram głos — chodzi mi jedynie o wskazanie na zasadnicze znaczenie, jakie w tej chwili ustawa ta musi mieć dla kształtowania się wszystkich stosunków prawnych w naszem państwie.

Nie dalej, niż przed paru dniami, Sejm obradował nad dwiema ustawami: nad ustawą **o ukróceniu praw emerytalnych pracowników państwowych** i nad ustawą dotyczącą **rewindykacji majątków dla rodzin powstańców.** I jedna i druga ustawa budziły duże wątpliwości w ogromnej części tej Izby, czy nie zostaną przez nie naruszone zasadnicze prawa własności, stan prawny i wartość samych zawieranych umów. (Głos na ławach BB: Panowie uznajecie zasadnicze prawo własności!). Powiedziałem, że w dużej części tej Izby obudziła się tego rodzaju wątpliwość, więc czego pan krzyczy? Nie mówiłem dotąd o sobie, bo o tem, jak ja na te rzeczy patrzę, powiem dopiero za chwilę; obecnie konstatuję jedynie fakt, że te wątpliwości tu były. I wówczas staraliście się panowie rozwiać je postawieniem tezy, że w stosunku publiczno-prawnym praw nabytych niema. Można i tak tę rzecz interpretować. W obecnym jednak wypadku nawet ta interpretacja nie może mieć zastosowania. § 3 ustawy powiada bowiem, że mają **„stracić moc obowiązującą wszystkie umowy zbiorowe i wszystkie umowy indywidualne, zawarte między instytucją, a prywatnymi pracownikami“.** To już nie stosunek publiczno-prawny. Stwierdza to zresztą wyraźnie art. 2 projektu, mówiąc, że stosunek tych pracowników do Kasy ma charakter **prywatno-prawny** i taki sam charakter prywatno-prawny miał też i poprzednio.

Za jednym zamachem unicestwia się więc i podważa znaczenie i wartość umów o charakterze prywatno-prawnym. . . . .

. . . .

Proszę — przemyślcie panowie tę rzecz do samego końca. Jeżeli Sejm może prawnie zawarte umowy między pracownikami a Kasą Chorych, nie naruszając żadnego prawa Rzeczypospolitej, unieważniać i anulować, to proszę mi powiedzieć, dlaczego nie ma móc unieważnić takich samych umów pomiędzy Kasą Chorych a dostawcami; dlaczego nie miałby mieć prawa anulować umów zawartych pomiędzy państwem, a jakąś hutą żelaza czy kopalnią węgla? Jeśli raz staniemy na stanowisku, że Sejm ma **prawo anulowania** tego rodzaju umów prywatno-prawnych, to **podkopiemy wszelkie stosunki prawne w państwie** zarówno pomiędzy obywatelami samymi, jak i pomiędzy obywatelami a państwem! A wreszcie — jeżeli raz ustali się zasadę, że tego rodzaju umowy mogą być anulowane, to dlaczego nie możnaby było anulować umowy, zawartej przez państwo polskie z jakąś firmą zagraniczną co do budowy kolei, eksploatacji lasów, czy czegoś innego? — Wchodzimy więc pod względem prawnym w stan jakiegoś najzupełniejszego **chaosu,** — podkopujemy nietylko to, co stanowi podstawę wzajemnych stosunków pomiędzy obywatelami, ale **podkopujemy równocześnie wszelkie ich zaufanie wzajemne i wszelkie zaufanie wogóle do wartości wszystkich umów indywidualnych zawieranych w obrębie państwa polskiego.** Nie wyobrażam sobie bowiem w żaden sposób, dlaczego po unieważnieniu przez Sejm jednej umowy, nie mogłyby być anulowane i inne.

Proszę panów, ten stan, który w tej chwili chcecie stworzyć dla umożliwienia sobie dokonania zemsty politycznej nad pewną drobną grupą pracowników, jest, zdaje mi się, tego rodzaju, że **podważa i podkopuje podstawy obecnego ustroju.** Ja nie chcę być jego obrońcą, jestem ostatnim, który chciał by go bronić, — ale zdaje mi się, że przewrotu i zmiany tego ustroju nie można rozpocząć **od wytworzenia jakiegoś dzikiego chaosu i stanu zupełnego bezprawia.**

CHARAKTERYSTYCZNE ZASTRZEŻENIE

Jest jeszcze drugi moment, na który również chciałbym zwrócić uwagę. Równocześnie kiedy anulujecie panowie dawne umowy pomiędzy Kasami a pracownikami zastrzegacie, że te nowe, zawarte po dniu 31 grudnia 1931 roku mają zostać ważne. Chcecie w ten sposób — na wszelki wypadek — stworzyć dla siebie pewne gwarancje, że umowy, przez was zawarte, umowy zawarte przez pracowników, którzy w tej chwili należą do BBWR i są podstawą „sanacji“ — pozostaną nietknięte.

CHĘĆ ZABEZPIECZENIA SIĘ NA PRZYSZŁOŚĆ

Mam wrażenie, że ta chęć zabezpieczenia się na przyszłość podyktowana jest faktem, że panowie czujecie, że coś w waszem państwie „sanacyjnem“ wali się i psuje. Zaczynacie się czuć coraz mniej pewnie i zaczynacie oglądać się za jakimś ratunkiem. (Przerywania na ławach BB).

Proszę tylko spojrzeć: to, co wczoraj stanowiło wasz sztandar, co było waszą ideologją — ginie. Wielkość marszałka Piłsudskiego, jego zbawczy genjusz, który wczoraj podnosiliście do znaczenia programu, usuwa się w cień nawet w waszych oczach. O! tutaj panowie możecie krzyczeć — ale, proszę, spójrzcie chociażby na agitacje imieninowe tamtego roku i dziś. Dzisiaj już nikt nie odważy się wmawiać w społeczeństwo, że marszałek Piłsudski uratuje je od nędzy i kryzysu. Jako jedyne miejsce propagandy została wam szkoła i dzieci — tam jeszcze przy pomocy rózgi szkolnej...

Marszałek Świtalski: Przywołuję pana do rzeczy.

...chcecie wbijać pojęcie o jego wielkości. (Głos na ławach BB: Niema rózgi w Polsce). W przenośni.

ZANIK WSZELKIEJ MYŚLI POLITYCZNEJ

A wśród was samych? Zanik wszelkiej myśli politycznej, wszelkiego programu. Dzisiaj dopiero czytałem w piśmie „Front Robotniczy“, organie ugrupowania, do którego należą panowie Madejski i Tomaszkiewicz, artykuł, w którym jest twierdzenie, że w ministerjum pracy siedzą ludzie, którzy są wrogami marszałka Piłsudskiego, którzy, wbrew niemu, odważyli się przedłożyć w Sejmie projekty znanych ustaw antirobotniczych. Jakieś pomieszanie pojęć. Część panów woła: „karteli“ i „wysokich zysków“, druga część jest kartelom przeciwna; część chce „ustawodawstwa robotniczego“, druga chce je zniszczyć.

Marszałek **Świtalski:** Przywołuję pana do porządku.

Otóż w takich warunkach panowie czujecie się chwiejnie i niepewnie (przerywania na ławach BB), straciliście już dawną siłę i tupet; czujecie, że trzeba będzie odejść i zabezpieczacie się w ten sposób, że unieważniając to, co było wstecz, chcecie utrwalić równocześnie umowy, zawarte po 1 stycznia 1932 r.

KONSEKWENCJE WASZEGO KROKU

Czy nie będzie to, proszę panów, śmiesznem łudzeniem siebie samych? Jeżeli bowiem wolno było unieważnić wszystkie umowy do 31 grudnia 1931 r., cóż stanie na przeszkodzie, by obecną ustawę znowelizować i — zamiast „1 stycznia 1932 r.“ — postawić datę ostatniego października 1932 r. albo 1 stycznia 1933 r.? Co warte tego rodzaju zastrzeżenia? **Kiedy się raz stanęło na stanowisku unieważniania umów, to trzeba konsekwentnie liczyć się z tem, że i te wszystkie umowy następne są nieważne i nie mogą mieć absolutnie żadnej wartości dla nikogo.**

Wierzcie panowie, nie będę płakał po was, gdy pójdziecie. Jeżeli mówię o tem, to tylko po to, by wam pokazać **konsekwencję** kroku, który dziś robicie, ażeby zapobiec skargom i narzekaniom kiedyś w przyszłości, gdy wobec was zostaną zastosowane te same środki, które dziś stosujecie wobec innych.

SWOISTE „WYWŁASZCZENIE“

Dotychczas zawarte umowy zapewniają pracownikom pewien stan posiadania, pewne materjalne korzyści. Znowu będę ostatnim, któryby się cofnął przed koniecznością wywłaszczenia. Rozumiem bardzo dobrze, że wywłaszczenie może nastąpić **w interesie dobra publicznego.** (Głos na ławach BB: Właśnie o to chodzi). Tylko, że ja, przy całym swoim postępie, jestem człowiekiem o pewnem konserwatywnem nastawieniu. Ja rozumuję tak: ksiądz winien odprawiać mszę, szewc robić buty, złodziej kraść, a rolnik uprawiać rolę. Ale gdy ksiądz pójdzie kraść, szewc będzie odprawiał mszę, a rolnik robił buty, to powstanie chaos niezrozumiały dla nikogo i śmieszny. (Przerywania na ławach BB). To też rozumiem jeżeli hasło wywłaszczenia wysuwają ludzie, których to społeczeństwo ciężko pokrzywdziło — — rozumiem, jeżeli wywłaszczenia domaga się klasa robotnicza w interesie ogólnym, w interesie unormowania stosunków w całem społeczeństwie, w interesie stworzenia sprawiedliwości społecznej. Ale **staje się czemś niezrozumiałem, gdy po wywłaszczenie idzie p. Hołyński z księciem Radziwiłłem, a p. Wiślicki z p. Minkowskim.**

Tylko znowu powiem panom to, co powiedziałem przed chwilą. Pamiętajcie, że są konsekwencje każdego czynu. Dokonacie wywłaszczenia dzisiaj, — proszę bardzo! My się z tem w tej chwili zgodzimy Ale kiedy przyjdzie moment, że inni będą wywłaszczali was, żebyście nie śmieli pisnąć słowa (wrzawa), żebyście ne śmieli się skarżyć i podnosić protestów przeciw temu (wrzawa), co dziś robicie sami (wrzawa).

A że tam znajdzie się więcej do wywłaszczenia, niż u tych biednych pracowników, to już szczegół podrzędnego znaczenia.

PROTEST

Proszę panów, jak powiedziałem, możecie projekty te uchwalić. Nam pozostaje tylko **wniesienie protestu. I ten protest wnosimy tu w tej chwili. Wnosimy go nietylko przeciw tej ustawie, bo jest ona jedynie jednem tylko ogniwem w wielkim łańcuchu całego obecnego systemu sanacyjnego zadawania krzywd i gwałtów. Boicie się tego protestu, gdyż czujecie się w tej chwili słabi i rozbici.**

Możecie się śmiać, zwłaszcza tutaj w tej Izbie. **Lecz gdyśmy, jako protest proklamowali jednodniowy demonstracyjny strajk, to wśród was, tych odważnych tutaj, powstał taki popłoch, taki strach, że poruszono wszystko — prokuratorzy konfiskują każde najmniejsze słowo o strajku, zarządza się ostre pogotowie, mobilizuje czort wie co . . . .**

. . . .

Jest to dla mnie dowodem, jak panowie się boicie, jak czujecie się słabi.

Protestujemy przeciw wam i waszej polityce i wzywamy wszystkich ludzi pracy, ażeby solidarnie wzięli udział w tym proteście, jako demonstracji przeciw gwałtowi i krzywdzie. Niech wszyscy niezadowoleni i pokrzywdzeni, którzy czują w tej chwili, że trzeba ten stan rzeczy zmienić, staną w dniu 16 marca do apelu. . . . .

. . . .

. . . . (Oklaski. Wrzawa na ławach BB).

Senat uchwalił ustawę o emerytach

Na wtorkowem posiedzeniu Senat obradował nad uchwaloną już przez Sejm nowelą do ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem. Referował sen. *Wyrostek* (BB), który podał ilość emerytów na 68.000 a wypłacane emerytury w ub. r. na 181'8 miljonów zł. Wedle noweli prawa do emerytury nabywa się po 15 latach służby (dotąd po 10); po 15 latach wynosi 40% z corocznym wzrostem (do 35 lat) do 92%. Składka emerytalna zostaje podwyższona na 8%.

Sen. tow. dr. *Gross* zwalczał projekt i wogóle całą politykę rządu idącą na pasku „Lewiatana“.

Po przemówieniu sen. *Głąbińskiego* przyjęto ustawę z drobnemi poprawkami, wobec czego będzie musiała wrócić do Sejmu.

Następnie przyjęto przedłożenie o tymczasowem stosowaniu wyjątkowych zasad bilansowania, o podwyższaniu stawek stemplowych oraz o projekcie ustawy karno-skarbowej, tudzież o podwyższeniu opłat sądowych na terenie b. zaboru pruskiego.

Wkońcu uchwalano w brzmieniu sejmowem ustawę o zwrocie dóbr skonfiskowanych b. powstańcom.

POSEŁ ADAM CIOŁKOSZ

Zmiany w ustawie o funduszu bezrobocia

Uchwalona przez Sejm w dniu 14 bm. nowela do ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, złagodziła cokolwiek projekt rządowy, jednak stanowi ona niezmiernie dotkliwe utrudnienie możliwości korzystania z funduszu bezrobocia.

Cele tej ustawy są **czysto fiskalne**, co stwierdził w swem przemówieniu w Sejmie dnia 7 bm. minister **Hubicki**, motywując ją temi słowy: „Ogólna sytuacja finansowa zmusza rząd dla utrzymania równowagi budżetowej do restrykcyj we wszystkich działach życia publicznego“. Także uzasadnienie rządowe do noweli powołuje się kilkakrotnie na względy oszczędnościowe. Chodzi o to, że w budżecie na rok 1932/33 uchwalono tylko 60 miljonów złotych na dopłaty ze skarbu państwa do funduszu bezrobocia, podczas gdy w roku bieżącym przekroczą one 130 miljonów. Trzeba więc zmniejszyć wydatki na zasiłki dla pozbawionych pracy! Oczywiście względy oszczędnościowe nie istnieją, albo istnieją w minimalnym stopniu przy wydatkach na wojsko, policję, fundusze dyspozycyjne itd.

Jakie zmiany wprowadza nowa ustawa?

Zakres objętych ustawą ulega zmniejszeniu. — Ustawą sejmową z dnia 25 marca 1929 uchwalono ubezpieczenie rozciągnąć na robotników wszystkich zakładów pracy, podczas gdy do tej pory ustawa obejmowała tylko robotników w przedsiębiorstwach, zatrudniających powyżej pięciu robotników. To rozszerzenie zakresu ubezpieczonych nastąpić miało w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia ustawy. Ponieważ ustawę ogłoszono na 23 stycznia 1930 r., przeto musiałaby ona ostatecznie wejść w życie z dniem 23 stycznia 1931 r. Jednakowoż w okresie brzeskim wydany został dekret Prezydenta, który termin wejścia w życie rozszerzenia ubezpieczenia na małe zakłady pracy odroczył do dnia 23 stycznia 1933 r. **Teraz i ten termin zostaje skreślony**, a zamiast tego pozostaje dla rady ministrów prawo rozszerzenia ubezpieczenia na robotników małych zakładów, oczywiście w terminie, który uzna za stosowny. Wątpliwe, by rząd zechciał z tego uprawnienia korzystać.

Ustawa pozwala na nowo określić rozporządzeniami rady ministrów **rodzaje przedsiębiorstw i zakładów pracy państwowych i samorządowych**, oraz kategorje robotników w tych zakładach, podlegających ubezpieczeniu. Stwarza to możliwość zwężenia liczby robotników państwowych i samorządowych, objętych ubezpieczeniem. A przecież pamiętać trzeba, że w projekcie ustawy o ubezpieczeniach społecznych rząd przewiduje całkowite wyodrębnienie pracowników komunalnych i państwowych z ogólnego ubezpieczenia.

Ubezpieczeniem od bezrobocia nie byli od początku objęci robotnicy w cukrowniach, krochmalarniach, syropiarniach, gorzelniach, suszarniach, fabrykach przetworów owocowych i wytwórniach napojów, chłodzących tam, gdzie praca trwa normalnie krócej, niż sześć miesięcy w roku. Teraz mają być wyłączeni z ubezpieczenia także robotnicy **zatrudnieni przy robotach melioracyjnych**, które trwają krócej niż ośm miesięcy w ciągu roku. Ubezpieczeni, których głównem źródłem utrzymania nie jest praca najemna, nie będą uprawnieni do zasiłków z funduszu bezrobocia. Przepis ten jest napozór słuszny, ale otwiera pole do bardzo dowolnej interpretacji w drodze rozporządzeń ministerjalnych. Być może, wystarczy jakaś zapadła chałupina, lub kilka grządek z ziemniakami i kapustą, by ubezpieczonemu odebrać prawo do zasiłków. Punkt ciężkości leży gdzieindziej, mianowicie w niedopuszczaniu do pracy ludzi, którzy jej nie potrzebują. Ale takiego projektu ustawy rząd nie opracował.

Okres wyczekiwania z 20 tygodni zostaje przedłużony na 26 tygodni, to znaczy, ubezpieczony musi wykazać się, iż w ciągu dwunastu miesięcy przed zgłoszeniem się przepracował 26 tygodni w zakładach pracy, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia. Statystyka bezrobocia z roku 1931 wykazuje, że największe nasilenie osiągnęło ono 1 kwietnia, potem zaczęło opadać, a wzrastać z powrotem zaczęło od 1 października, to znaczy, że tylko część robotników i to z największym trudem uzyskała pracę na 6 miesięcy, czyli 26 tygodni. **Zwłaszcza robotnicy sezonowi** będą mieli w minimalnym stopniu możliwość korzystania z zasiłków wedle nowej ustawy. Wywoła to zwiększoną podaż na rynku pracy, co z kolei wpłynie zniżkowo na poziom płac. Wprawdzie ustawa przewiduje, że „w razie niekorzystnego stanu rynku pracy“ minister pracy może rozporządzeniem skrócić okres wyczekiwania, ale właśnie mamy notorycznie niekorzystny stan rynku pracy i w takim razie ze zmianą ustawy należało zaczekać do czasu bardzo poważnego zmniejszenia się napięcia bezrobocia. Czy z tego upoważnienia minister pracy będzie korzystał, wątpimy. Bardzo niekorzystny dla robotnika jest przepis, iż **za tydzień pracy, podlegający zaliczeniu do okresu wyczekiwania, będzie uważane pełne sześć dni przerobionych**, to znaczy, jeśli naprzykład robotnicy pracują trzy dni w tygodniu, a trzy dni przymusowo świętują, to dopiero dwa tygodnie kalendarzowe będą się liczyły za tydzień pracy, podlegający zaliczeniu przez Fundusz Bezrobocia.

Zasiłki dla częściowo pracujących zostają utrzymane, jednak minister pracy może je przyznawać tylko po stwierdzeniu pokrycia dla tych zasiłków w ramach budżetu Funduszu Bezrobocia. Prawdopodobnie będzie to więc tylko uprawnienie teoretyczne, gdyż jak stwierdził referent ustawy poseł Getel, deficyt Funduszu Bezrobocia dosięgnął do tej pory kwoty 145 miljonów 379 tysięcy.

Wkładka pozostaje bez zmiany i obliczona być **ma wedle rzeczywistego zarobku pełnego**. Jednakże **dla robotników sezonowych** (z wyjątkiem tylko bezrobotnych, zatrudnionych przy robotach publicznych, prowadzonych dla zatrudnienia bezrobotnych z sum, asygnowanych na ten cel z funduszów skarbu państwa lub samorządu terytorjalnego) **wkładka podwyższona zostaje z 2 na 4 procent**. Pozostaje to w związku ze zniesieniem sezonu martwego, przyczem jednak powtarzamy, że wobec wymogu przepracowania 26 tygodni tylko część robotników sezonowych będzie mogła z zasiłku korzystać. Uderzającym jest **podział składki między pracodawców i pracobiorców**, mianowicie, jeśli chodzi o robotników sezonowych, mają płacić po połowie, 2 procent pracodawca (dotychczas 1 i pół procent) i 2 procent ubezpieczony (dotychczas pół procent). A więc składka robotnika podwyższona zostaje w czwórnasób.

Dopłata skarbu państwa do składek w razie niedoboru pozostaje bez zmiany, jednak tylko „w ramach budżetu ministerstwa pracy i opieki społecznej“.

Zasiłek obliczany będzie nie wedle ostatniego okresu płatniczego, jak dotychczas, ale wzięty będzie przeciętny zarobek dzienny w ostatnich trzynastu tygodniach. **Najwyższy policzalny zarobek dla wymiaru zasiłku ustala ustawa na 6 złotych** (dotychczas 10 złotych). — Ponadto zasiłki będą zmniejszone przez to, że dotychczas obliczano je za siedm dni tygodnia, **na przyszłość tylko za 6**, a niedzielę ma bezrobotny święcić postem zupełnym. Porównanie najwyższych wymiarów zasiłków dotychczasowych z najwyższemi wymiarami zasiłków wedle nowej ustawy, pozwala stwierdzić, że będą one obniżone o połowę. Mianowicie, tygodniowy zasiłek bezrobotnego wynosi:

	dotychczas	według nowej ustawy
samotny	21'— zł.	10'80 zł.
obarczony 1—2 osobami .	24'50 zł.	12'60 zł.
„ 3—5 „ .	28'— zł.	14'40 zł.
„ 6 i więcej .	35'— zł.	18'— zł.

Do rodziny ustawa nie pozwala więcej zaliczać rodzeństwa, rodziców i dziadków. Prawo do zasiłku trwa trzynaście tygodni i może być przedłużone do siedmnastu tygodni, jednak tylko, gdy wydatek ten znajdzie pokrycie w funduszu bezrobocia, a więc — chyba nigdy.

Robotnik, który dobrowolnie z przyczyn nieuzasadnionych rozwiązał stosunek pracy, traci całkowicie prawo do zasiłku, dotychczas tracił je tylko w ciągu czterech tygodni po odejściu z pracy. — Rygor jest zbyt dotkliwy, ludzi, którzyby dobrowolnie bez przyczyny odchodzili z pracy, obecnie chyba niema.

Nowa ustawa **łączy z Funduszem Bezrobocia akcję doraźnej pomocy** oraz prowadzenie robót publicznych dla zatrudnienia bezrobotnych. Dotychczas wydatki na ten cel przewidywała ustawa skarbowa, dział VIII, §22. Nie jest wykluczonem, że chodzi tu znowu o „oszczędność“ dla skarbu państwa **przez przerzucenie przynajmniej części tych wydatków na Fundusz Bezrobocia**. Tak zresztą zapewne rozumiał to p. minister Hubicki, gdy 7 bm. mówił w Sejmie o ograniczeniach w zasiłkach z Funduszu Bezrobocia: „Gdyby uzyskano przy tem pewne oszczędności, wyzyskane one będą przedewszystkiem na zatrudnienie bezrobotnych przy robotach publicznych w porozumieniu z ministerstwem pracy“. Do zasiłków z pomocy doraźnej będą mieli prawo bezrobotni, którzy wyczerpali zasiłek z Funduszu Bezrobocia, ewentualnie także ci, którzy przepracowali przynajmniej dwadzieścia tygodni w zakładach pracy, podlegających ustawie, a nie zdążyli osiągnąć 26 tygodni. Co ma być z tymi, którzy pracowali w małych warsztatach albo nie przepracowali nawet dwadziescia tygodni, **ustawa milczy**. Bezrobotny, pobierający zapomogi doraźne, obowiązany jest pod groźbą utraty prawa do zapomogi przyjąć każdą **pracę**, wskazaną mu przez PUPP, prowadzoną dla zatrudnienia bezrobotnych, a więc niekoniecznie nawet pracę, odpowiadającą jego zdolnościom fizycznym.

Dodatnie strony noweli stanowi zniesienie sezonu martwego, oraz skreślenie terminu 30 dni od utraty zatrudnienia, przewidzianego dotychczas dla zgłoszenia się bezrobotnego do rejestracji. — Termin do rejestracji będzie na przyszłość nieograniczony.

W sumie nowa ustawa stanowi **ciężki cios, wymierzony bezrobotnym**.

Pukanie palcem w czoło

NOWE METODY KASY CHORYCH W GRODNIE

„Wiadomości farmaceutyczne“ omawiają obszernie oryginalne metody lecznicze Kasy chorych w Grodnie.

Oto jeden z listów „upominających“ zastępcy naczelnego lekarza do lekarza ordynującego.

List brzmi:

Szan. Panie Doktorze!

Przeglądając rachunki apteki X. zauważyliśmy ze zdziwieniem, że Szan. P. Doktór stosuje przestarzałą metodę receptową. Zapisywanie pacjentom recept działa, jak wiadomo, szkodliwie na stan psychiczny chorego, gdyż upewnia pacjenta w mniemaniu, że jest chory.

Czy nie uważałby Pan za wskazane stosowanie nowoczesnej, psychologicznej metody leczenia, która, jak wiadomo, polega na tem, że należy przez 5 sekund (nie więcej! czas to pieniądz!) wśród głębokiej kontemplacji patrzeć choremu prosto w oczy, następnie położyć wskazujący palec na czoło i 3 razy powtórzyć: „Zupełnie zdrów“. Efekt psychologiczny jest tu niebywały, a koszta minimalne. Przy tej metodzie, chory albo wyzdrowieje, albo... już nie będzie reklamował...

Wracając do zapisanych przez P. recept, stwierdzamy poważne odchylenie od naszych wskazówek: Zapisał Pan bowiem (tu następuje opis według wszelkich zasad sztuki lekarskiej przepisanych kropli atropinowych). należało zas zapisać $^{1}/_{10}$ gramu atropiny w proszku w pudełeczku, zaś choremu zalecić, by wpuszczał 2 razy dziennie po dwie krople czystej wody do oczu i patrzał przytem przez dwie minuty na proszek. Przy wielkiej wrażliwości oka ludzkiego na atropinę, efekt byłby ten sam“.

To nie jest żart. Pismo ręczy za autentyczność opublikowanego listu. Lecz to jeszcze nie koniec. Zastępca nacz. lekarza Kasy chorych w Grodnie zaleca lekarzowi, by zamiast czopków z pantoponem (środek kojący przeciw bólom), które są drogie (czopki są stosunkowo droższe, niż zapisane lekarstwa np. w proszku), zapisywał pantopon w proszku, zaś t. zw. masło kakaowe, z którego się formuje czopek, zapisał również w osobnem pudełeczku

„z pouczeniem, by chory w razie bólów liznął samym końcem języka proszku, zaś, by łyżkę masła kakaowego roztopił i w postaci lewatywy wprowadził tam, gdzie należy“.

Nowe metody lecznicze są w komisarskich Kasach chorych bardzo rozpowszechnione. Takież same skargi płyną od pacjentów tej instytucji w Sanoku.

O zmianach w rządzie

—o—

„Polonia“ donosi z Warszawy: Utrzymuje się nadal pogłoska, że wicepremjerem do spraw gospodarczych zostanie p. *Maluszewski*. Na miejsce p. Jana Piłsudskiego przyjdzie wiceminister *Zawadzki*, co ma być połączone z *ustąpieniem wiceministra Starzyńskiego*. Stanowisko ministra pracy na miejsce p. Hubickiego ma objąć p. *Stamirowski*, a stanowisko ministra przem. i handlu na miejsce p. Zarzyckiego obecny minister poczt i telegrafów **płk. Boerner**.

Tajemnica śledztwa w sprawie zamordowania śp. Hołówki

Ze Lwowa donoszą, że w śledztwie sądowem w sprawie zamordowania śp. T. Hołówki zaszedł ostatnio zwrot. Oto przebywającego w więzieniu drohobyckiem od września ub. r. w związku z morderstwem, Eljasza Butryma wypuszczono na wolną stopę, zaś dalszych podejrzanych Senyszyna, Kryśkę i Kobilnika przewieziono z Drohobycza do więzienia przy sądzie okręgowym w Samborze, w którym prowadzone jest śledztwo o napad rabunkowy na pocztę w Truskawcu.

Obecnie przywieziono z lwowskich Brygidek również do Sambora studenta Zenona Kossaka, aresztowanego w jesieni ub. r. we Lwowie pod zarzutem udziału w napadzie truskawieckim. — W jakiem stadjum znajduje się śledztwo o mord śp. Hołówki pozostaje tajemnicą.

Strzelec zamordował nauczyciela

SKAZANO GO NA 6 LAT CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA

Dnia 28 marca ub. r. o godz. 22 w Bełchatowie na powracającego z kina do domu nauczyciela tamtejszej szkoły handlowej Tomasza Hućko napadli: Franciszek Ławski (lat 21), członek „Strzelca" w Bełchatowie, karany już poprzednio za kradzież oraz jego kompan Stefan Łuczyński również karany sądownie.

Strzelec Ławski uderzył pałką w głowę nauczyciela tak silnie, że ten upadł. Po kilku chwilach podniósł się i poszedł do domu, gdzie położył się spać — jednak już o 5-ej rano zakończył życie wskutek niewidocznego nazewnątrz pęknięcia czaszki.

Profesor mniemał, że pobili go uczniowie szkoły Romanowskiego, z którymi miewał zatargi.

Okazało się, że zabójców namówił niejaki Adam Kubiak, ale nie do zamachu na profesora, lecz do pobicia majstra fabrycznego Pawełka, łudząco podobnego z figury i całego ubrania do profesora. W ciemnościach dżdżystej nocy napastnicy pomylili się i ofiarą ich padł niewinny, powszechnie szanowany pedagog.

* * *

Sąd okręgowy w Piotrkowie skazał strzelca Ławskiego na 6 lat ciężkiego więzienia, Łuczyńskiego na 5 lat, a Kubiaka, wobec tego że podżegał do innego przestępstwa uniewinnił.

W rejestrach karnych przybyło nowe nazwisko członka „stojącej na gruncie państwowym" organizacji „Strzelca".

Sanacja w teatrze

„PEŁNOMOCNICTWO"

POSEŁ POCHMARSKI DYREKTOREM TEATRU

„Racja stanu" radosnych twórców w obecnym czasie polega na wyszukiwaniu, gdzie jaka jeszcze posada jest komu do odebrania i do dania komuś „swojemu"....

W tymsamym dniu, w którym w Warszawie Sejm uchwalił „pełnomocnictwa" dla prezydenta, — w Krakowie t. zw. „tymczasowa" rada miejska także uchwaliła „pełnomocnictwo" dla swojego prezydenta p. Beliny-Prażmowskiego. Szło tu o teatr miejski im. Słowackiego. Dzierżawa teatru upływa z końcem bieżącego sezonu. Postanowiono tedy nie odnowić kontraktu z dotychczasowymi dzierżawcami pp. Teofilem Trzcińskim i Eugenjuszem Bujańskim, lecz prowadzić teatr w zarządzie gminy. A p. Belinie-Prażmowskiemu uchwalono „pełnomocnictwo" zamianowania nowego dyrektora teatru.

Jednakże już zgóry nie było tajemnicą, że dyrektorem krakowskiego teatru miejskiego zamianowany będzie poseł z BB p. Bolesław Pochmarski.

Po kasach chorych, samorządzie, sądownictwie, szkolnictwie przyszła kolej na.... teatr.

Kolejarze a strajk generalny

W dniach 12 i 13 marca odbyły się w Katowicach i w Krakowie zjazdy okręgowe prezesów Kół ZZK, na których przyjęto jednobrzmiącą rezolucję:

1) Zjazd stwierdza, że w obecnym katastrofalnem położeniu państwa jedynie klasa pracująca mięśni i mózgu jest pociągana do świadczeń przeraczających jej możliwości.

2) Zjazd stwierdza, że wszystkie nabyte prawa klasy pracującej, a w tem i kolejarzy, są stopniowo niweczone lub ukracane.

3) Wobec powyższego zjazd uznaje za słuszne proklamowanie przez CKZZ strajku demonstracyjnego w obronie praw klasy pracującej, z którym całkowicie się solidaryzuje.

4) Ze względu na rozbicie, jakie panuje w szeregach kolejarzy i zdradę wszystkich sanacyjnych związków kolejarzy jak CZK, Federacji Kolejarzy, ZDK, ZUK i Zw. drogowców, wreszcie ze względu na biernotę i tchórzliwe stanowisko ZKP, zjazd nie widzi możności w obecnej chwili aktywnie przyłączyć się do strajku demonstracyjnego, natomiast postanawia to uczynić bez względu na następstwa w razie wezwania przez centralne organa ZZK.

5) Zjazd postanawia odbyć we wszystkich kołach okręgu zebrania protestacyjne w dniu 15 III, na których kolejarze dadzą wyraz solidarności z całą klasą pracującą.

KRONIKA

—o—

TUR

CZWARTKÓWKA

We czwartek 17 bm. w Domu Robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5 odbędzie się staraniem TUR **odczyt tow. posła Zygmunta Piotrowskiego pt.:**

SZKOLNICTWO W ŚWIETLE NOWYCH USTAW

Ważny i aktualny odczyt tow. pos. Z. Piotrowskiego winien zgromadzić szerokie rzesze robotników, dbających o przyszłość swoich dzieci. Początek odczytu o godz. 7 wieczór. Wstęp bezpłatny — drobne datki na oświatę robotniczą.

WYKŁADY TUR

U tramwajarzy (pl. Serkowskiego w Podgórzu) we czwartek 17 bm. o 7 wiecz. tow. mgr. Zygmunt Gross: „W kraju Inkasów".

Zwierzyniec (TUR) we czwartek 17 bm. o 7 w. tow. Packan: „Jakim winien być robotnik socjalista".

Czarna Wieś (TUR) we czwartek 17 bm. o 7 w. tow. dr. R. Szumski: „PPS a młodzież robotnicza".

Zakrzówek (TUR) w piątek 18 bm. o 7 w. tow. J. Peller: „Angielskie związki zawodowe".

U kolejarzy (ul. Warszawska 15) w sobotę 19 bm. o 7 w. tow. dr. Feliks Gross: „Nowe projekty ustaw" (kodeks karny i prawo małżeńskie).

Łobzów (TUR) w sobotę 19 bm. o 7 w. tow. W. Korolewicz: „Wychowanie młodego robotnika".

—ooo—

„HOŁD BOHATEROWI — GENERAŁOWI ROZWADOWSKIEMU". Komitet budowy pomnika gen. Rozwadowskiego urządził w Krakowie dn. 13 marca akademję ku czci pamięci gen. Rozwadowskiego. Na tej akademji wygłosił odczyt gen. Kukiel, a feljeton dr. Zygmunt Nowakowski. Wysoka wartość duchowa wymienionych przemówień pobudziła komitet do wydania ich własnym nakładem w broszurce pod tytułem: „Hołd bohaterowi gen. Rozwadowskiemu". Firma Gebethnera wzięła tę broszurę w komis. Cena 1 zł. Broszura ta zasługuje na jaknajszersze rozpowszechnienie.

Z MUZEUM NARODOWEGO. Frekwencja zwiedzających wystawę dzieł Maurycego Gottlieba wzmogła się w ostatnich dniach. Szczególnie wzrastają ciągle napływ wycieczek szkolnych. Dla ułatwienia zwiedzań zbiorowych czyni komitet wystawy starania o fachowych przewodników z Akademickiego Koła historyków sztuki U. J. Na okres świąteczny wpływają liczne zgłoszenia wycieczek, między innemi także z Warszawy. W porozumieniu z Radjem Polskiem zamierzoną jest ciekawa technicznie próba prelekcji radjowej o wystawie, którą stacja krakowska transmitować ma także do sal Muzeum Narodowego.

WYSTAWA ENTOMOLOGICZNA, **urządzona w muzeum fizjograf. Pol. Akad. Umiej. przy ul.** Sławkowskiej 17, III p., została przedłużona do **21 marca.**

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Zapiórkowski Franciszek, lat 60, robotnik, zam. św. Wawrzyńca 20, w zamiarze samobójczym skoczył z balkonu I piętra na podwórze. W stanie nieprzytomnym desperat został przewieziony do szpitala św. Łazarza. Powód samobójstwa niewiadomy.

OKRADZIONA SŁUŻĄCA. Szarota Franciszka, lat 25, służąca zgłosiła w policji, że na ulicy Lubelskiej przystąpiły do niej dwie kobiety, które zaproponowały jej służbę i w tym celu jedna z nich zaprowadziła ją na ulicę Józefińską. Tu odebrała od niej kosz z garderobą wartości 200 złotych i kwotę 25 zł. poczem kazała jej zaczekać przed bramą. Sama następnie weszła do bramy i zbiegła.

KRADZIEŻ WÓDEK. Aresztowano Mieszyńskiego Władysława (lat 18), zam. Krupnicza 3, za systematyczną kradzież wódek wartości około 200 złotych na szkodę Kuczmierczyka przy ul. św. Anny 2.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś na przedstawieniu po cenach zniżonych powtórzenie świetnej farsy wiedeńskiej Engla i Horsta pod tytułem „Raj opryszków". W próbach pod kierunkiem dyr. T. Trzcińskiego tragedja Goethego „Egmont" ilustrowana całkowitą uwerturą Beethovena, która wejdzie na repertuar teatru krakowskiego w dniu 22 bm. Realizacją wspaniałego dzieła czci teatr krakowski, jedyny w Polsce, setną rocznicę śmierci genjalnego poety obchodzoną w tym dniu nietylko przez Niemcy, ale przez cały świat kulturalny.

„DON PASQUALE" Z WYSTĘPEM ADY SARI. — W poniedziałek 21 bm. na przedstawieniu po cenach zniżonych opera krakowska powtarza operę komiczną G. Donizettiego „Don Pasquale", która zdobyła sobie w Krakowie ogromny sukces. W głównych partjach wystąpią obok znakomitej przedstawicielki partji Noriny p. Ady Sari, znani śpiewacy pp.: T. Szymonowicz, Stefan Romanowski i A. Mazanek.

KONCERT ORKIESTRY SYMFONICZNEJ ZWIĄZKU ZAWODOWYCH MUZYKÓW pod dyrekcją Rudolfa Hückla, odbędzie się w piątek 18 bm. w sali Bolońskiego o godzinie 8 wieczorem. W programie utwory Thomasa, R. Straussa, Liszta, Griega, J. Straussa i A. Wrońskiego. Bilety w cenie od 2—3 złotych łącznie z szatnią i przedsprzedażą do nabycia w kasie koncertowej Bolońskiego od godziny 8 rano do 8 wieczorem bez przerwy.

—ooo—

ODCZYTY I ZEBRANIA

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się dziś we czwartek o godzinie 4 popołudniu. Porządek dzienny: 1) posiedzenie naukowe: a) Dr. Tadeusz Grodyński: „Ustrój budżetu polskiego na tle porównawczem"; b) Dr. M. J. Ziomek: „Wychodźtwo sezonowe robotników do Niemiec" — ref. czł. Adam Krzyżanowski. Potem odbędą się posiedzenia administracyjne. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się dziś we czwartek o godzinie 10 przedpołudniem z porządkiem dziennym: czł. L. Sternbach: „Przyczynki do egzegezy pieśni homerowych w starożytności". Walne zebranie administracyjne odbędzie się w piątek 18 bm.

„ARYSTYDES BRIAND — SZERMIERZ POKOJU". Odczyt pod tym tytułem wygłosi świetny mówca redaktor Srokowski dziś we czwartek o godzinie 7 wieczorem w Muzeum przemysłowem (ul. Smoleńsk 9). Bilety wstępu od 50 groszy do 1'50 zł. Dochód na cele TOM.

WYCIECZKA DO ZAKŁADU HISTORJI MEDYCYNY UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Staraniem Towarzystwa miłośników książki i dzięki uprzejmości dyr. zakładu prof. dra Władysława Szumowskiego, będzie można dziś we czwartek o godzinie 8 wieczorem zwiedzić zbiory muzealne, archiwalne i biblioteczne przy Alei Krasińskiego 12.

STARANIEM KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA TECHNICZNEGO I ODDZIAŁU KRAKOWSKIEGO STOWARZYSZENIA ELEKTRYKÓW POLSKICH odbędzie się w lokalu Towarzystwa technicznego przy ul. Straszewskiego 28, II piętro w piątek 18 bm. o godzinie 19 zebranie, na którem p. inż. Adolf Jan Morawski wygłosi czwarty odczyt z cyklu „Organizacja sieci elektrycznych i współpracy elektrowni" na temat „Utrzymanie równowagi pracy równoległej". Goście mile widziani.

—ooo—

SPORT

SEKCJA NARCIARSKA RTS JUTRZENKA urządza w dniach od 25 do 29 bm. obóz narciarski w Bukowinie, koło Zakopanego. Przewidziany jest kurs narciarski dla początkujących pod kierunkiem fachowego instruktora oraz wycieczki dla zaawansowanych. W tym samym czasie odbędzie się 5-dniowy raid beskidzki dla sprawnych narciarzy na trasie Sucha—Babia Góra—Pilska—Miłówka—Barania Góra—Szczyrk—Bielsko. Zgłoszenia i informacje w lokalu Jutrzenki (ul. Halicka 2) codziennie od godziny 7—8 wieczorem.

Z Polski

W BRZESZCZACH utworzona została organizacja kobiet socjalistycznych jako sekcja przy komitecie PPS w Brzeszczach. Policja państwowa przeprowadza w tej sprawie śledztwo, przyczem mówi, że organizacja jest nielegalną i kobiety, które wstąpiły do PPS będą karane. Wobec tego oświadczam, że pogłoski te są nieuzasadnione, gdyż polska partja socjalistyczna jest legalną i ma statut zatwierdzony przez rząd, zaś policja państwowa, o ile tego nie wie, to niech się zwróci do mnie, a ja wyjaśnię jej to. A kobietom niech nie grozi i zostawi je w spokoju.

Jan Nosal, Brzeszcze 355.

SENSACYJNE COFNIĘCIE ZAPISU NA KOMITET FLOTY NARODOWEJ. W biurze generalnego sekretarjatu komitetu floty narodowej, mieszczącem się w gmachu ministerstwa przemysłu i handlu, a będącem obecnie w stadjum likwidacji, złożyła w dniu 11 marca br. oświadczenie p. Kornacka, występująca z upoważnienia i na podstawie pełnomocnictwa, otrzymanego od p. Marji Jelskiej w sprawie cofnięcia zapisu, jakiego w testamencie swym dokonała na rzecz komitetu floty narodowej p. Marja Jelska. W testamencie swym p. Marja Jelska zapisała na rzecz komitetu cały swój dość znaczny majątek: oczywiście suma legatu nie jest znana, albowiem testament mógł być otwarty i wykonany dopiero po śmierci testatorki. Cofnięcie zapisu umotywowała testatorka tem, iż z komitetu ustąpić musiał gen. Zaruski, do którego miała ona niezachwiane zaufanie. Po ostatnich znanych wydarzeniach na tle likwidacji komitetu i po ustąpieniu gen. Zaruskiego, który nie chciał dopuścić, by fundusze przeznaczone na budowę floty zużywano na inne cele, testatorka nie wierzy w osiągnięcie zamierzonych celów przez komitet, względnie przez instytucję, która objemie jego funkcje po likwidacji komitetu.

LIST KS. PRAŁ. SWIEYKOWSKIEGO. Ks. prałat Swieykowski, znany działacz narodowy i społeczny z Gorlic, nadesłał do redakcji „Głosu Narodu“ bardzo znamienne pismo: „Ponieważ po zrzeczeniu się przezemnie honorowego obywatelstwa miasta Gorlic dwie moje prosby do Rady miejskiej wystosowane, o usunięcie z placu przed kościołem parafjalnym tablic, noszących napis: — „Plac Księdza Swieykowskiego“, zostały całkowicie zignorowane, zmuszony jestem tą drogą wezwać Radę miasta Gorlic do zastosowania się do powyższego mego, jaknajbardziej kategorycznego życzenia. Jako bowiem wolny obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, a wolność ową zapewnia mi jeszcze, na szczęście, prawnie obowiązująca Konstytucja, mam prawo domagać się, aby nazwiska mego nie nadużywano wbrew mej woli. Zresztą sama lojalność (nie wobec państwa, ale wobec sanacji) żąda, aby na wzór Rady Przybocznej, rządzącej miastem Lwowem, także i Rada miasta Gorlic nie nadawała placom i ulicom nazwisk, wrogich rządzącej obecnie sanacji. Toż przecie „wczorajsze wielkości wobec dzisiejszych wielkości zgmęły“ — jak to na ostatniem posiedzeniu gorlickiej Rady miejskiej zaznaczył radny Blech — i zostaną dziś na placu jedynie bohaterskie wielkości w rodzaju „Djabła zwycięzcy“. A więc jest otwarte źródło, z którego czerpać mogą natchnienie dzisiejsi „patrjoci“ przy nadawaniu nazw placom i ulicom.

SPRAWIEDLIWY WYROK NA SZAKALA KAMIENICZNIKA. W sądzie okr. we Lwowie odbyła się rozprawa karna przeciwko właścicielowi kamienicy przy ul. Niecałej Janowi Oleksowowi, oskarżonemu o pobranie odstępnego. Oleksow wynajął w listopadzie 1929 r. mieszkanie złożone z pokoju i kuchni, zegarmistrzowi Baruchowi Radlerowi, po uiszczeniu odstępnego w wysokości 300 dolarów. Oleksowa skazano na dwa miesiące ścisłego aresztu bez zawieszenia, na zwrot Baruchowi Radlerowi 300 dolarów, na zapłacenie grzywny 300 dolarów na rzecz skarbu państwa, w razie nieściągalności na dalsze 44 dni aresztu, na zapłacenie kosztów sądowych oraz na ogłoszenie wyroku w prasie.

MANIFESTACJE BEZROBOTNYCH W CZĘSTOCHOWIE. W poniedziałek rano udała się delegacja bezrobotnych do miejscowego komitetu pomocy w sprawie przywrócenia cofniętych zapomóg i rozdawnictwa produktów. Urzędujący w tymże gmachu komisarz Kasy chorych Okoński skierował delegację do starostwa. Komisarz Matula wogóle nie pokazał się. Wobec tego delegacja na czele około tysiącznego tłumu, udała się do starostwa. Policja, silnie zmobilizowana, w chwili najdejścia bezrobotnych, zaczęła ich rozpędzać. — Z tłumu padały okrzyki, między in.: „Gdzie są wasze obiecanki?“ „Gdzie jest „wódz narodu“, kiedy tysiące bezrobotnych mrą z głodu?“ Policja odpowiednio zareagowała na te okrzyki, nie szczędząc kobiet. Aresztowano dwóch bezrobotnych.

STRASZNA ZBRODNIA W ATAKU SZAŁU. We wsi Poręby, gminy Piekary pod Mszczonowem miało miejsce podwójne dzieciobójstwo, połączone z samobójstwem mordercy. 43-letni gospodarz, właściciel małej kolonijki, Stanisław Proś, od szeregu tygodni zdradzał nienormalne objawy, na tle złego pożycia z żoną. Byle głupstwo rozdrażniało go, bił dzieci przy każdej sposobności i wreszcie w ataku szału po kłótni małżeńskiej, zamknął drzwi na klucz, porwał nóż i rzucił się na dzieci. Żony jego nie było w owej chwili w mieszkaniu. Nikt nie mógł bronić dzieciaków. Rozszalały wieśniak jednem cięciem noża zarżnął 14-letniego syna, Zdzisława, drugiem powalił córkę 13-letnią Stanisławę, wreszcie tymsamym nożem pozbawił się życia.

WIELKIE MALWERSACJE NA KOLEI. Jak podaje prasa bydgoska, onegdaj aresztowani zostali za sprzeniewierzenie 23.205 zł. 74 gr. oraz za fałszywe listy płatnicze kolejarze z Tczewa Stanisław Jakubowski, Piotr Labon, Wincenty Knitter i Paweł Wysocki. Dalsze dochodzenie w toku.

Komisje sejmowe

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 16 marca.

USTAWA SAMORZĄDOWA W KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ

W komisji administracyjnej Sejmu rozpoczęła się dziś dyskusja szczegółowa nad ustawą samorządową. Klub narodowy zgłosił wniosek o wybór podkomisji dla wypracowania ustawy samorządowej. Wniosek odrzucono. Posłowie *Sommerstein* (koło żyd.) i *Rymar* (kl. nar.) zgłosili wniosek, ażeby opracować trzy odrębne ustawy dla gmin wiejskich, miejskich i dla samorządu powiatowego. Wniosek odrzucono.

Poseł *Bogusławski* (BB) żądał aby kadencja rad miejskich wynosiła cztery lata a nie pięć, jak dotychczas. Pos. Sommerstein domagał się, aby nie podnosić cenzusu wyborczego do lat 24 (obecnie wynosi lat 21). Poseł *Peplowska* (kl. nar.) wystąpiła przeciw przyznaniu wojskowym prawa wyborczego. Pos. *Polakiewicz* (BB) oświadczył się przeciw wszystkim poprawkom.

KOMISJA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji przemysłowo-handlowej rozważano wniosek klubu narodowego, domagający się nowelizacji ustawy o spółkach akcyjnych w tym kierunku, że zarządy spółek winne pod karą podawać sumy, które członkowie zarządu i rady nadzorczej pobrali z funduszów spółki. Zaznaczyć należy, że wniosek taki postawiony był jeszcze 10 grudnia z. roku. Tymczasem przewodniczący komisji p. Minkowski nie uważał za potrzebne zwołać komisji, i dopiero na kategoryczne żądanie wnioskodawcy posła Trąmpczyńskiego, komisję zwołał. Pos. Trąmpczyński nazwał postępowanie przewodniczącego komisji zwyczajnym sabotażem. — Napiętnował również postępowanie klubu BBWR, który oficjalnie przez swych członków deklaruje walkę z pensjami dyrektorów i rad nadzorczych a jednocześnie uniemożliwia wszelkie wnioski, zmierzające do położenia kresu *obdzieraniu społeczeństwa przez kartele i spółki akcyjne*. Całe społeczeństwo *jest obdzierane przez przemysły subwencjonowane* jak np. cukrownie, kopalnie i huty żelazne.

Posłowie BB na komendę głosowali przeciw wnioskowi pos. Trąmpczyńskiego. W ten sposób wyraźnie zadokumentowali, że są ekspozyturą „Lewiatana“.

TELEGRAMY

—o—

CZY HITLER ZREZYGNUJE?

Berlin, 16 marca. „Der Deutsche“ donosi, że na inicjatywę przywódcy partji niemiecko-narodowej Hugenberga Stahlhelm podjął rokowania z Hitlerem, celem skłonienia go do zrezygnowania z kandydatury w drugiem głosowaniu na prezydenta Rzeszy. Na miejsce Hitlera miałby być postawiony wspólny kandydat „opozycji narodowej“ admirał von Schroeder. Wiadomość ta została zdementowana tak przez Stahlhelm jak przez partję niemiecko-narodową.

ZASĄDZENIE ZA PANTERĘ

Berlin, 16 marca. Malarz von Othegraven, właściciel owej pantery, która swego czasu zagryzła na śmierć 2-letnią dziewczynkę oraz ciężko poraniła jej matkę, został wczoraj przez sąd ławniczy w Berlinie skazany na rok więzienia.

ROZBROJENIE DANJI

Kopenhaga, 16 marca. Partje rządowe (socjaliści i lewica radykalna) wniosły do parlamentu projekt ustawy w sprawie reorganizacji obrony narodowej. Projekt ten, mający zapewnioną większość w parlamencie, ustala normalny budżet wojskowy w wysokości 24 miljonów koron rocznie. Cała armja duńska ma się składać z 2 dywizyj. Pospolite ruszenie będzie zniesione. Roczny pobór rekruta ustalony zostaje na 8 tysięcy ludzi. Dwa tysiące ludzi ma być przyjmowanych jako ochotników do służby garnizonowej. Czas szkolenia rekrutów ustalony zostaj na 5 miesięcy. Flota wojenna ma się składać z istniejących obecnie 3 pancerników, które nie będą odnawiane, 16 torpedowców, statku do zakładania min i statku pomocniczego. Budżet marynarki ustalony zostaje na 11'5 miljona koron. Personal marynarki wojennej ma się składać zasadniczo z ochotników. Wyszkolenie trwać będzie 4 do 10 miesięcy.

O UNJĘ PAŃSTW NADDUNAJSKICH

Paryż, 16 marca. „Excelsior“ donosi z Genewy, że pertraktacje premjera Tardieu z reprezentantami państw bezpośrednio zainteresowanych w planie unji gospodarczej państw naddunajskich wykazują *znaczny postęp*. W ciągu bieżącego lata ma być zwołana konferencja państw naddunajskich, w której mają również wziąć udział reprezentanci Francji, Anglji, Włoch i Niemiec.

Genewa, 16 marca. Premjer francuski Tardieu, który pozostanie tu jeszcze jutro, prowadzi w dalszym ciągu konferencje stojące w związku z planem francuskim federacji gospodarczej państw Europy południowo-wschodniej. Po wczorajszej dłuższej rozmowie z Tardieu rzeczoznawca włoski

de Michelis wyjechał do Rzymu, celem złożenia Mussoliniemu sprawozdania. Koła francuskie spodziewają się rychłej odpowiedzi, jakie stanowisko w tej kwestji zajmie rząd włoski. Równocześnie z kół delegacji francuskiej donoszą, że rząd angielski zasadniczo akceptuje plan francuski.

POLSKI WNIOSEK O ROZBROJENIE MORALNE

Genewa, 15 marca. Ustanowiona na wniosek premjera francuskiego Tardieu komisja polityczna odbyła dziś po południu pierwsze posiedzenie, na którem zajmowała się wnioskiem rządu polskiego w sprawie rozbrojenia moralnego. Jako pierwszy zabrał głos delegat polski **Szumlakowski**, uzasadniając wniosek tem, że istniejące między poszczególnemi grupami narodów różnice uniemożliwiają realizację zobowiązań międzynarodowych. Rozbrojenie moralne powinno być przeprowadzone we wszystkich dziedzinach życia zbiorowego, jak w szkołach, w radju, na scenie i filmie, a przedewszystkiem w prasie. Rząd polski proponuje zwołanie **konferencji prasowej**, któraby się zajęła problemem rozbrojenia moralnego. Jedynym mówcą, który zabrał później głos, był delegat **sowiecki** Litwinow, który oświadczył, że głównem zadaniem konferencji jest przeprowadzenie rozbrojenia materjalnego. Zniszczenie narzędzi wojny jest najpewniejszym środkiem wiodącym do celu. Następnie wyłoniono podkomisję składającą się z 21 członków, która ma opracować propozycje praktyczne w dziedzinie rozbrojenia moralnego.

PRZERWA W OBRADACH KOMISJI ROZBROJENIOWEJ

Genewa, 16 marca. Prezydjum konferencji rozbrojeniowej na dzisiejszem posiedzeniu uchwaliło *przerwać prace konferencji rozbrojeniowej* do dn. 11 kwietnia. Po siedzeniu prezydjum odbyło się posiedzenie plenarne komisji głównej, której prezydent Henderson przedłożył uchwałę prezydjum w sprawie odroczenia prac konferencji. Uchwałę prezydjum uzasadniał Henderson tem, że wskutek nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ligi narodów prace konferencji zostały zakłócone tak, iż komisja główna nie była w stanie przygotować materjału dla komitetów technicznych. Premjer Tardieu wyraził swoją *zgodę na propozycję*, oświadczył jednak, że odrzuca odpowiedzialność Francji za odroczenie prac konferencji. Następnie Tardieu wyraził życzenie, aby po ponownem zebraniu konferencji komisja główna niezwłocznie zajęła się planem rządu francuskiego w sprawie rozbrojenia. Delegat amerykański ambasador Gibson postawił wniosek, aby począwszy od 11 kwietnia odbywały się najpierw posiedzenia komisji głównej i komisji politycznej aż do czasu, gdy kwestje zasadnicze zostaną wyjaśnione do tego stopnia, iżby komitety mogły podjąć owocną pracę. Delegat angielski przyłączył się do projektu Gibsona. Zamykając posiedzenie komisji głównej, Henderson podziękował delegacjom za dotychczasową pracę, stwierdził jednak z ubolewaniem, że *konferencja nie przystąpiła jeszcze do poważniejszych prac*, jakie się przed nią piętrzą. Następne posiedzenie komisji głównej ustalone zostało na poniedziałek 11 kwietnia, godz. 11 przed południem.

„PIATILETKA" GOSPODARCZA W EUROPIE

Paryż, 16 marca. Minister handlu Rollin przyjął wczoraj delegację francuskiego komitetu współpracy europejskiej, która przedłożyła mu plan pięcioletni w sprawie wykonania **międzynarodowych robót publicznych**, prosząc o przedłożenie go komisji studjów Unji europejskiej, która w celu zajęcia się kwestją międzynarodowych robót publicznych zbiera się w Paryżu 20 bm. Plan ten, opracowany przez sprawozdawcę francuskiego komitetu współpracy międzynarodowej Delaisi, przewiduje **podjęcie robót publicznych w krajach agrarnych Europy wschodniej.** Miałoby to wpłynąć dodatnio na poprawę stosunków gospodarczych państw agrarnych, przez co otwarłyby się nowe rynki zbytu dla przemysłu europejskiego. Rollin zajął wobec planu stanowisko **przychylne** i przyobiecał delegacji przedłożyć go rządowi francuskiemu.

AKCJA CELNA ANGLJI PRZECIW ROSJI

Londyn, 16 marca. Izba gmin przyjęła wczoraj wieczór w pierwszem czytaniu projekt ustawy w sprawie zakazu przywozu towarów pochodzących z państw, w których istnieje przymus pracy. Uzasadniając projekt, poseł konserwatywny Locker Lampson ostro wystąpił przeciw Rosji sowieckiej, podkreślając konieczność **zerwania stosunków handlowych** z takiem państwem, gdzie uprawiany jest handel mięsem i krwią ludzką.

IRLANDJA NIE PRZYSIĘGA NA WIERNOŚĆ KRÓLOWI ANGLJI

Londyn, 16 marca. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu irlandzkiego w Dublinie oświadczył premjer de Valera, że rząd przedłoży projekt **usunięcia** z konstytucji irlandzkiej przysięgi wierności dla korony angielskiej.

Strajk generalny w kraju

Chrzanów 16 marca (tel. wł. „Naprzodu"). W zagłębiu krakowskiem strajk nagół udał się. Większość kopalń była nieczynna, a zupełnie stanęły kopalnie „Silesia", kopalnia w Brzeszczach i Jaworznie, częściowo stały „Artur" w Sierszy i Libiąż. Rafinerja nafty w Trzebini strajkowała, natomiast tutejsza fabryka lokomotyw była czynną. Wszystkie zapowiedziane zgromadzenia zostały przez policję zakazane.

Skawina, 16 marca. (Tel. własny „Naprzodu"). W Skawinie strajk był ogólny. Szamotownia, fabryka cykorji Francka i cegielnia stanęły. Zgromadzenie zostało zakazane przez policję.

Andrychów, 16 marca. (Tel. wł „Naprzodu"). W Andrychowie bezrobocie było prawie zupełne. W wiecu, w którym wzięło udział około 3000 ludzi, przemawiał tow. Klimczak. Urzędujący przedstawiciel władzy kilkakrotnie groził rozwiązaniem wiecu, ale dzięki energji tow. Klimczaka wiec doszedł do końca.

Bielsko, 16 marca. (Tel. wł. „Naprzodu"). Dziś przy udziale około 8000 ludzi odbyły się 3 zgromadzenia: w dużej i małej sali Strzeleckiej oraz w ogrodzie. Przemawiali: tow. pos. Glücksman, Rosner i Żarska. Po zgromadzeniach udało się z wielkim trudem nakłonić tłum do rozejścia się, gdyż wobec liczne skonsygnowanej policji urządzenie pochodu mogło spowodować nieobliczalne następstwa. W fabrykach po największej części nie pracowano. Około 90% robotników strajkowało. Idącym do Bielska na wiec robotnikom z Buczkowic policja w Bielsku na pl. Wyzwolenia zastąpiła drogę, aby ich nie dopuścić do Strzelnicy. Tłum odparł jednak bijących pałkami policjantów, przyczem kilku policjantów zostało poturbowanych, a 1 robotnik ranny.

Tarnów, 16 marca. (Tel. własny „Naprzodu"). Strajk objął ogół robotników z wyjątkiem pracowników miejskich. Odbyły się dwa wielkie zgromadzenia zwołane przez PPS (w Domu Robotniczym) i przez Bund. Przedłożone rezolucje, protestujące przeciw pogarszaniu ustawodawstwa społecznego uchwalono jednomyślnie. Robotnicy warsztatów kolejowych wstrzymali się od pracy przez 25 minut. Wojsko było w ostrem pogotowiu, przyczem oddzielono Polaków od Ukraińców i osobno Górnoślązaków. Spokoju nigdzie nie zakłócono, mimo że tu i ówdzie zbierały się grupy, wznoszące okrzyki przeciw systemowi sanacyjnemu. Odezwa strajkowa PPS została skonfiskowana.

Przemyśl, 16 marca. (Tel. wł. „Naprzodu"). Pomimo zakazu zgromadzenia publicznego odbyło się zgromadzenie w dużej sali Domu Robotniczego jako poufne. Zebrało się 2000 ludzi. Uchwalono solidarność z uchwałami Centralnej komisji związków zawodowych. Wszystkie duże przedsiębiorstwa strajkowały. Strajkowały również okoliczne tartaki.

Aresztowano szereg towarzyszów za noszenie i przypinanie czerwonej odznaki strajkowej.

WSPANIAŁY PRZEBIEG STRAJKU W WARSZAWIE, ŁODZI, RADOMIU, PIOTRKOWIE, W ZAGŁĘBIU NAFTOWEM I NA G. ŚLĄSKU

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 16 marca.

Już wczoraj wieczorem ukazały się na mieście wzmocnione posterunki policji, szczególnie gęste w dzielnicach robotniczych. Uderzało, że nawet w śródmieściu, gdzie fabryk prawie niema, posterunki policji były wzmocnione. Na przedmieściach i w okolicy Sejmu policja wystąpiła w hełmach i z pałkami gumowemi (ludność nazywa je złośliwie „konstytucja"). Silne oddziały policji były rozmieszczone koło fabryk i remiz tramwajowych. — W dzielnicach robotniczych wszystkie restauracje były zamknięte.

Jak dotychczas wiadomo, strajk objął przeważną część fabryk metalowych i chemicznych, dwie fabryki tytoniu, fabrykę wódek na Pradze, elektrownię na Powiślu, częściowo przemysł samochodowy i niektóre zakłady drukarskie, tak, że pewna część pism wyszła w zmniejszonej objętości, zaś pisma żydowskie wcale nie wyszły. Czynne były zakłady użyteczności publicznej i tramwaje.

Naogół spokój nie został zakłócony. Do zgromadzeń w śródmieściu policja nie dopuściła. Próby urządzenia zgromadzeń przed fabrykami na Pradze, w ul. Karmelickiej, na Lesznie itd. policja udaremniła. Jak donosi „ABC", aresztowano około 60 ludzi.

W ŁODZI

stanęło około 60 procent fabryk, pozatem strajkowało blisko 80 procent personalu magistratu i Kasy chorych. W okolicy strajk objął fabryki w **Pabjanicach, Ozorkowie i Zduńskiej Woli.** Pisma łódzkie wyszły w zmniejszonym formacie.

W ZAGŁĘBIU BORYSŁAWSKIEM I KROŚNIEŃSKIEM

strajk był całkowity.

Na **Górnym Śląsku** 85 procent fabryk stanęło.

W **Radomiu, Częstochowie, Piotrkowie, Sulejowie** itd. strajk był prawie całkowity.

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Żywiec, 16 marca.

Ponieważ starostwo zabroniło urządzenia zgromadzenia w ogrodzie, Rada zawodowa zgłosiła 4 zgromadzenia w różnych salach. Starostwo na te zgromadzenia dało pozwolenie, jednak zgromadzony przed stacją kolejową w Zabłociu **tłum liczący do 10 tysięcy ludzi** nie chciał mimo wezwania tow. Pysza pójść do sali w fabryce papieru na zgromadzenie. Tłum uformował **pochód** na rynek w Żywcu, gdzie z powodu jarmarku zebranych było dużo chłopów. Policja dwukrotnie usiłowała tłum rozproszyć, co się jednak nie udało. Tow. Pysz zwrócił się do pow. komendanta policji o pozwolenie przemówienia do tłumu, po którem odśpiewano „Czerwony Sztandar" i uchwalono rezolucję.

W tym momencie starostwo dało pozwolenie na wiec w sali papierni. Gdy tłum skierował się ku Zabłociu, jacyś **prowokatorzy odciągnęli go pod starostwo**, gdzie rozległy się okrzyki: chleba i pracy! W wąskich ulicach przed starostwem straż pożarna ustawiła beczkowóz, oblewając ludzi czerwono zafarbowaną wodą. Rozjuszony tłum **przewrócił beczkowóz i przepędził strażaków.** W tej chwili **policja dała salwę w powietrze.**

W mieście była skonsygnowana cała policja z Żywieczczyzny i Makowskiego. Było też wojsko przybyłe z Bielska. W mieście panuje **olbrzymie wzburzenie.** Oczekują aresztowań. Nieszczęście wynikło stąd, że początkowo odmówiono pozwolenia na wiec w ogrodzie.

—ooo—

Japonja przyjmuje uchwałę Ligi Narodów

Paryż, 16 marca. Jak z Szanghaju donoszą, rząd japoński zawiadomił rzeczoznawców wojskowych w Szanghaju, że godzi się na **zlikwidowanie konfliktu chińsko-japońskiego** na zasadzie uchwały Ligi Narodów z dnia 11 bm. Równocześnie polecił rząd japoński rzeczoznawcom japońskim, aby opracowali szczegóły projektu układu, jaki miałby być zawarty między obydwoma stronami.

PRZESILENIE W JAPONJI

Londyn, 16 marca. Wedle doniesień z Tokjo, tekę ustępującego ministra spraw wewnętrznych objął premjer Inukai.

POŻEGNANIE MELLONA

Nowy Jork, 16 marca. W Białym Domu w Waszyngtonie odbył się wczoraj wieczór bankiet pożegnalny, wydany przez prezydenta Hoovera na cześć ustępującego ministra skarbu Mellona, który odchodzi na stanowisko ambasadora amerykańskiego do Londynu, na miejsce generała Dawesa. Mellon wyjeżdża do Londynu po świętach.

KARA ZA ZAMACH NA DYKTATORA PERU

Nowy Jork, 16 marca. Donoszą z Limy, **że tamtejszy** sąd wojskowy skazał na karę śmierci obu **sprawców** zamachu na życie prezydenta republiki Peru Sanchez Cerro. Trzeci uczestnik zamachu został skazany na 20 lat więzienia. Jak wiadomo, podczas zamachu, jaki miał miejsce w dniu 6 bm. Cerro został lekko raniony kulą rewolwerową w ramię.

DOŻYWOTNIE WIĘZIENIE ZA UPROWADZENIE DZIECKA

Nowy Jork, 16 marca. Obaj sprawcy uprowadzenia syna przemysłowca de Jute z Warren (Ohio), którzy czynu tego dopuścili się na drugi dzień po uprowadzeniu dziecka Lindbergha, zostali skazani na dożywotnie więzienie.

Przegląd gospodarczy

—o—

BILANS BANKU POLSKIEGO

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę marca wykazuje zapas złota 608,403.000 tj. o 1,934.000 *więcej* niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia *zmniejszyły* się o 1,907.000 do 119.536.000. Portfel wekslowy wykazuje *spadek* o 16,074.000 i wynosi 629,133.000 zł. Stan pożyczek zastawowych *spadł* o 2,659.000 do 115,857.000 zł. Inne aktywa wynoszą 138,136.000 wykazując *wzrost* o 5,654.000 zł. Pozycja natychmiast płatnych zobowiązań *wzrosła* o 4,684.000 zł. do 196,038.000 zł. Obieg biletów bankowych *zmniejszył* się o 39,252.000 do zł. 1.111.721.000. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań wyłącznie złotem wynosi 46.52 proc. czyli o 16.52 proc. ponad pokrycie statutowe. Pokrycie kruszcowo-walutowe wynosi 50.30 proc. czyli o 10.30 proc. ponad pokrycie statutowe, pokrycie złotem samego obiegu biletów bankowych wynosi 54.73 proc.

BOJOWE CŁA NIEMIECKIE

Niemiecki dziennik urzędowy ogłosił 15 bm. rozporządzenie rządu Rzeszy w sprawie nowych, podwyższonych taryf celnych na produkty rolne i przemysłowe, pochodzące z *Polski* i Kanady. Rozporządzenie wchodzi w życie w dniu 1 kwietnia.

Z życia robotniczego

—o—

„PAMIĘTNIK BEZROBOTNEGO“

Sąd konkursowy powołany przez warszawski Instytut gospodarstwa społecznego w składzie: dr. Tadeusz *Boy-Żeleński*, Stanisław *Stempowski*, Tadeusz *Szturm de Sztrem*, Antoni *Zdanowski* i Bronisław *Ziemięcki* rozpatrzył prace nadesłane na konkurs na pamiętnik bezrobotnego.

Przyznał: pierwszą nagrodę w wysokości zł. 150 Robertowi *Ostapczukowi* (Wygoda, woj. stanisławowskie), dwie drugie w wysokości zł. 100 Andrzejowi *Benderowi* (Zawiercie) i Piotrowi *Pilczukowi* (Warszawa), trzecią nagrodę w wysokości zł. 50 Michałowi *Kołodziejowi* (Sosnowiec), osiem czwartych nagród w wysokości 25 złotych: *Firkowi* Franciszkowi (Cieszyn), *Kobylińskiemu* Zbigniewowi (Warszawa), *Pietruszce* Wiktorowi (Łódź), *Motylowi* Bolesławowi (Łódź), *Olkuśnikowi* Wacławowi (Częstochowa), *Kurańskiemu* Ludwikowi (Luzino), *Strzałkowskiej* Stefanji (Warszawa), *Worobcowi* Józefowi (Lwów).

Związki i zgromadzenia

—o—

ODCZYT ZBIOROWY odbędzie się w piątek 18 b. m. o g. 7 wiecz. w sali Domu Robotniczego (Dunajewskiego 5 II p.) na temat: „Czy związki zawodowe mają być partyjne czy bezpartyjne“? Przemawiać będą tow. **Z. Bocian, Biedroń, Gałdyn, Kremer, Kubis, Potomski i Ścibor K.**

WALNE ZEBRANIE TOWARZYSTWA „OŚRODEK ZDROWIA DLA DZIECI ROBOTNICZYCH IM. DR. Z. MARKA“ odbędzie się w niedzielę 20 bm. o godz. 10 przedpołudniem w sali TUR przy ul. Dunajewskiego 5 III p. z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór prezydjum zebrania, 2) sprawozdanie z dotychczasowej działalności, 3) wybór zarządu, komisji rewizyjnej i sądu polubownego, 4) wolne wnioski. Uprasza się wszystkich członków o niezawodne przybycie.

WALNE ZGROMADZENIE ROBOTNIKÓW ODZIEŻOWYCH odbędzie się w niedzielę 20 marca o godzinie 10 przedpołudniem przy ul. Dunajewskiego 5, z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia; 2) sprawozdanie z działalności zarządu; 3) sprawozdanie kasowe i komisji rewizyjnej; 4) wybór nowego zarządu, 5) wolne wnioski. — W razie braku kompletu odbędzie się zgromadzenie w tym samym dniu o godzinie 10'30 z tym samym porządkiem dziennym.

DOROCZNE WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW PPS W TARNOWIE odbędzie się w niedzielę 20 bm. o godzinie 10 przedpołudniem w sali Domu Robotniczego. Porządek dzienny: 1) zagajenie; 2) wybór prezydjum; 3) wybór komisji matki; 4) sprawozdanie z działalności Komitetu miejscowego, sprawozdanie kasowe, sprawozdanie komisji rewizyjnej; 5) głosowanie nad absolutorjum; 6) wybory Komitetu miejscowego, komisji rewizyjnej, delegatów na konferencję okręgową i Radę wojewódzką; 7) wolne wnioski.

REPERTUAR

—o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Raj opryszków“ (ceny zniżone).
Piątek: „Virtuti militari“.
Sobota 5-ta popol.: „Virtuti militari“; wieczór: „Virtuti militari“.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH

(Rynek gł. A—B 39) o godz. 7 wiecz.

Czwartek: Prof. Ignacy Kohn: Trudności wychowawcze w świetle psychologji indywidualnej.
Piątek: Prof. U. J. dr. Witold Wilkosz: Statystyka w zagadnieniach naukowych.

KINOTEATRY

Adrja: „Harold trzymaj się“.
Apollo: „Ronny“.
Bagatela: „Przygoda miłosna“.
Dom żołnierza: „Studentka chemji“.
Promień: „Sen o miłości“.
Słońce: „Miłość wśród lodów“.
Świt: „Pionierzy zachodu“.
Sztuka. „Góry w płomieniach“.
Uciecha: „Wolne dusze“.
Wanda: „Jego maleńka“.
Warszawa: „Motyl brukowy“ (Anna May Wong).

RADJO KRAKOWSKIE

Czwartek 17 marca

11.45: PAT. 11.58: Sygnał czasu, hejnał, komunikat meteorologiczny. 12.15: Odczyt z Warszawy: „Organizacja eksportu płodów rolnych w Polsce“. 12.35: Koncert szkolny z Filharmonji warszawskiej. 15.05: Komunikat gospodarczy. 15.15: Komunikat LOPP. 15.25: Odczyt dla maturzystów. 15.45: Komunikat dla żeglugi i rybaków. 15.50: Program dla dzieci. 16.20: Lekcja francuskiego z Warszawy (kurs średni). 16.40: Gramofon. 17.10: Odczyt ze Lwowa: „Problem techniki i maszyny w literaturze współczesnej“ 17.35: Koncert pp. Heleny Hrabiówny (alt) i Edwarda Siatka (tenor). 18.50: Rozmaitości, komunikaty. 19.00: Gawędy podhalańskie p. Wład. Dorulli. 19.15: Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.30: Wiadomości sportowe. 19.35: Gramofon. 19.45: Dziennik radjowy. 20.00: Feljeton z Warszawy: „Kto zwycięży?“. 20.15: Koncert europejski ze Stockholmu: muzyka szwedzka. 22.00: Z teatru „Banda“ w Warszawie: „Banda naprzód!“, rewja.

ZAPISUJCIE SIĘ NA CZŁONKÓW TOW. UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO

W BIBLJOTECE TUR

(Kraków, ul. Dunajewskiego 5).

są do nabycia:

Kwartalnik socjalistyczny Nr. 1	2.—
Kalendarzyk Młodego Robotnika	.60
Śpiewnik Młodego Robotnika	.80
Kanitz: Bojownicy jutra (podstawy socjalistycznego wychowania)	1.50
Krapotkin: Spólnictwo a socjalizm wolnościowy	.60
Roszkowski: Urlopy wypoczynkowe	3.—
Sądy pracy	2.40
Zagrodzki: Umowa o pracę pracown. umysłowych	3.—
Szymorowski: Umowa o pracę robotników	2.40
Ustawodawstwo Pracy. T. III. Inspekcja pracy	4.—
Porczak: Dyktator Piłsudski i Piłsudczycy	1.50
Porczak: Piatiletka sanacyjna	.50
Porczak: Walka o Demokrację	1.50
Kornicki: Zredukowani (epopeja robotnicza)	.80
Szkolnictwo w obliczu katastrofy	1.—
Z. N. M. S. Historja, ideologja i zadania	.50
Socjalizm. Zarys bibljograficzny i metodyczny	3.—
Fotografja Daszyńskiego	1.—
Zygmunt i Feliks Grossowie: Socjologja partji politycznej	2.50

Zamówienia z prowincji należy kierować wprost do Księgarni Robotniczej, Warszawa, ul. Warecka 9.

W niedzielę dnia 20 marca 1932 roku o godzinie 10 rano odbędzie się w lokalu Drukarni Ludowej przy ul. Dunajewskiego L. 5

Doroczne Walne Zgromadzenie

Członków Drukarni Ludowej w Krakowie
Spółki z ogran. odpow.

Porządek dzienny:

1. Wybór przewodniczącego Walnego Zgromadzenia.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Nadzw. Walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie Zarządu drukarni z działalności i zamknięcia rachunków za 1931 rok.
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej z kontroli działalności i zamknięcia rachunków oraz wniosek o udzielenie absolutorjum Zarządowi drukarni.
5. Wybór 3-ch członków Rady Nadzorczej i Zawiadowców.
6. Wnioski i interpelacje.

ZARZĄD.

Robotnicza Spółka oszczędności i pożyczek w Przemyślu
Spółdzielnia zar. z o. o.

zawiadamia, że dnia 20 marca 1932 r. o godz. 3 ciej po południu, w sali Tow. Uniw. Robot. (Dom Robot.) bez względu na ilość obecnych członków

odbędzie się

XXIV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1931.
3. Sprawozdanie lustratora Związku rewiz.
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej z czynności i kontroli za rok 1931 i wniosek na udzielenie Dyrekcji absolutorjum.
5. Rozdział zysku.
6. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej, 1 zastępcy i zatwierdzenie 1 członka Dyrekcji i 1 zastępcy.
7. Wolne wnioski.

Za Zarząd: **Jan Bittmar m. p.**
Za Radę Nadzorczą: **Franciszek Wiśniewski m. p.**

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Michał Węgłowski. — Drukarnia Ludowa w Krakowie pod zarz. Ignacego Winiarskiego.